

Krzysztof DANIELEWICZ  
Wojsko Polskie

## ATAKI „GREEN-ON-BLUE” PODCZAS MISJI ISAF W AFGANISTANIE

### Abstrakt:

*W związku z ogłoszeniem terminu zakończenia misji ISAF na 31 grudnia 2014 r. niezbędnym stało się szybkie przygotowanie sprawnych afgańskich sił bezpieczeństwa zdolnych do przejęcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo w Afganistanie. Talibowie podjęli działania, które miały w zamysle storpedowanie powyższego procesu. Głównym ich celem było podkopanie wzajemnego zaufania między siłami ISAF a afgańskimi siłami bezpieczeństwa (Afghan National Security Forces – ANSF). Jednym z takich działań były ataki dokonywane przez członków afgańskich sił bezpieczeństwa przeciwko swoim sojusznikom z ISAF, określane w nomenklaturze międzynarodowej jako „Green-on-Blue” („GoB”) lub „Inside the Wire Threat”. W artykule zdefiniowano problem ataków do 2012 r., przedstawiono ich przyczyny, konsekwencje oraz środki zaradcze, które zostały podjęte dla neutralizacji zagrożenia. Publikacja niniejsza jest w całości oparta na treściach anglojęzycznego artykułu, zamieszczonego w *The Magazine of the Joint Force Training Centre, March 2013, Issue No. 3, s. 33–39.**

**Słowa kluczowe:** wojna w Afganistanie, ataki Green-on-Blue, Inside the Wire Threat, ISAF, afgańskie siły bezpieczeństwa, ANA, ANP.

### Wstęp

W związku z przedłużającą się operacją ISAF (International Security Assistance Forces), a co za tym idzie – rosnącymi kosztami osobowymi i materialnymi, ustalono datę końcową misji na 31 grudnia 2014 r. Aby zrealizować ten cel, niezbędnym było wyszkolenie afgańskich sił bezpieczeństwa, które byłyby zdolne do przejęcia odpowiedzialności za bezpieczeństwo w Afganistanie po wycofaniu sił ISAF.

Chociaż niektóre dystrykty i prowincje afgańskie zostały przekazane siłom afgańskim w momencie oficjalnego ogłoszenia daty zakończenia misji, dał o sobie znać problem, który mógł te działania opóźnić czy wręcz sparaliżować. Problemem tym były ataki członków afgańskich sił bezpieczeństwa, skierowane przeciwko partnerom z ISAF. Miały one miejsce już wcześniej, jednakże ich

skala w 2011 czy 2012 r. spowodowała poważne zaniepokojenie ze strony zarówno przedstawicieli ISAF, jak i samych Afgańczyków, dla których pomoc ISAF w szkoleniu własnych sił bezpieczeństwa była kluczowa.

Niniejszy artykuł jest próbą przybliżenia problemu ataków często określanymi jako „Green-on-Blue” („GoB”) lub „Inside the Wire Threat”. Autor starał się zdefiniować problem, przedstawić jego przyczyny, konsekwencje oraz środki zaradcze, które zostały podjęte dla jego neutralizacji.

## Definicja

Nie ma jednej definicji stosowanej przy opisie ataków. Do najczęściej spotykanych w prasie angielskojęzycznej należą określenia: „Inside the Wire Threat” lub „Green-on-Blue”. Nazwa ta ma związek z kolorami używanymi dla oznaczenia: sił własnych jako „niebieskich” (ang. blue), przeciwnika jako „czerwonych” (ang. red) oraz sojuszników afgańskich jako „zielonych” (ang. green). Nazwa „GoB” używana jest do określenia zamachów, w których przedstawiciele afgańskich sił bezpieczeństwa atakują żołnierzy lub pracowników ISAF. Termin ten jest stosowany w sytuacjach, gdy powód ataku jest nieznany, ponieważ zamachowiec został zabity w trakcie dokonania zamachu lub zaraz po nim, lub gdy mówimy o samym problemie bez wchodzenia w szczegóły. W niektórych przypadkach unika się stosowania określenia „GoB”, ponieważ bardzo często ofiarami ataków stają się sami Afgańczycy. W takich przypadkach mamy do czynienia z atakami „Green-on-Green”. Wiele ataków jest skierowanych przeciwko samym Afgańczykom, jednak często nie są one zgłaszane i nie podlegają ewidencji. Natomiast określenie „Inside the Wire Threat” jest bardziej precyzyjne i używa się go najczęściej wtedy, gdy dany zamach można przypisać którejś z czterech kategorii: *Infiltration*, *Co-option*, *Impersonation* i *Personal Motivation/Grievance*.

Wymienione kategorie należy rozumieć następująco:

*Infiltration* (infiltracja, przenikanie) – określenie to jest używane w sytuacjach, gdy rebelianci, terroryści czy członkowie grup ekstremistycznych umieszczają swojego przedstawiciela wewnątrz struktur i na terenie ISAF w celu zbierania informacji lub dokonania aktu przemocy (*Insider Threats...* 2011).

*Co-opt* (pozyskiwanie) – w tym znaczeniu mamy do czynienia z sytuacją werbunku, dobrowolnego lub nie, aktualnie służącego członka afgańskich sił bezpieczeństwa, w celu prowadzenia sabotażu, aktów przemocy czy zbierania informacji na rzecz zewnętrznej organizacji. Może to zostać zrealizowane poprzez przekupienie danego żołnierza czy funkcjonariusza, zastraszenie go, pozyskanie na gruncie ideologicznym czy wykorzystanie względów osobistych.

*Impersonation* (podawanie się za kogoś innego) – do ataków tego typu dochodzi, gdy rebelianci próbują dostać się lub zbliżyć do bazy ISAF w celu dokonania zamachu poprzez użycie fałszywego umundurowania lub wyposażenia, normalnie używanego przez siły afgańskie lub ISAF (*Insider...* ibid.).

*Personal Motivation/Grievance* (powody osobiste/żal) – ataki z tej kategorii są często dokonywane w odpowiedzi na złe traktowanie przez żołnierzy ISAF swoich afgańskich partnerów. Może do nich dochodzić w wyniku nieporozumień spowodowanych różnicami kulturowymi, poniżającym traktowaniem, w odpowiedzi na ofiary cywilne spowodowane działaniami ISAF, w odpowiedzi na straty po stronie afgańskiej – a spowodowane działaniami sił ISAF, działalnością propagandową, publicznymi wypowiedziami światowych przywódców czy wreszcie w odpowiedzi na różne akty prowokacyjne, jak np. palenie Koranu. Ataki te, choć zazwyczaj nie są wynikiem działania rebeliantów, są przez nich często wykorzystywane propagandowo. Ostatnia kategoria jest najtrudniejsza do rozpoznania i neutralizacji, ponieważ ma związek z osobistym postrzeganiem pewnych faktów czy zdarzeń przez daną jednostkę. Zdarzenia te mogą być także wynikiem zażywania narkotyków, stresu czy działalności ideologicznej (MacFarland 2012).

## **Statystyki**

Jak istotny jest to problem, mogą świadczyć niektóre statystyki. Według informacji NATO między majem 2007 r. a majem 2011 r. miało miejsce 26 incydentów, w wyniku których śmierć poniosło 58 zagranicznych żołnierzy (większość tych ataków miała miejsce po październiku 2009 r.). Jeden z największych ataków w 2012 r. był skierowany przeciwko wojskom francuskim stacjonującym w prowincji Kapisa. W wyniku ostrzelania żołnierzy francuskich przez afgańskiego żołnierza śmierć poniosło czterech Francuzów, a 15 innych zostało rannych. Od początku 2011 r. liczba zamachów wzrosła o 75%, co dało łącznie wynik 102 zabitych żołnierzy ISAF od maja 2007 r. do sierpnia 2012 r. Z tej liczby około 40% żołnierzy zostało zabitych w 2012 roku. W 2011 r. było to 35 ludzi. W 2012 r. wszyscy zabici w wyniku „GoB” stanowili 13% ofiar z 306 ogółem wszystkich zabitych w Afganistanie (Roggio, Lindquist 2017).

Oficjalne statystyki niewiele mówią o przyczynach ataków czy ich sprawcach. W trakcie konferencji prasowej 13 sierpnia 2012 r. rzecznik prasowy ISAF gen. bryg. Günter Katz powiedział, że w przeciwieństwie do oświadczeń talibów liczba ataków na członków ISAF, dokonanych przez ludzi powiązanych z talibami, jest jednocyfrowa. Według niego od początku roku do chwili rozmowy liczba incydentów „GoB” wynosiła 27, w wyniku czego śmierć poniosło 37 ludzi. Stwierdził m.in.: „Tak, mieliśmy 27 tragicznych incydentów. Traktujemy je bardzo poważnie. Z drugiej jednak strony, nie możemy zapomnieć, że mamy ciągle 500 tys. żołnierzy i policjantów pracujących razem w celu zduszenia rebelii i walczących dla uzyskania stabilizacji i bezpieczeństwa w tym kraju”<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> A. Gul, *NATO: Most ‘Green on Blue’ Attacks Due to Grievances, Stress*, „Voice of America”, <http://www.voanews.com>, 15.08.2012.

**Danielewicz, K., Ataki „Green-on-Blue” podczas misji ISAF w Afganistanie, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 136-149.**

Pomimo tych oświadczeń sami przedstawiciele amerykańskiej administracji nie do końca byli pewni, za iloma z tych ataków stoją talibowie, a ile to przypadki indywidualne, niepowiązane z nimi. W trakcie wideokonferencji z Pentagonem gen. John Allen, komentując ataki „GoB” w maju, stwierdził: „Ważnym jest podkreślenie faktu, że według dokonanych przez nas analiz mniej niż 50% ataków ma związek z infiltracją talibów. Wielu z tych ludzi zradykalizowało się samych. Ważnym jest zrozumienie i rozpoznanie natury tej wewnętrznej radykalizacji” (Thompson 2012).

Zdecydowanie najgorszy pod względem ataków był sierpień 2012 r., kiedy to dziewięciu żołnierzy ISAF zabito w ciągu zaledwie jedenastu dni<sup>2</sup>: 7 sierpnia dwóch żołnierzy afgańskich zabiło żołnierza USA, po czym uciekło do talibów, 9 sierpnia żołnierze USA zabili atakującego ich afgańskiego żołnierza w prowincji Laghman, 10 sierpnia sześciu amerykańskich żołnierzy zginęło w dwóch zamachach „GoB” w Garmsir i Sangin<sup>3</sup> w prowincji Helmand, 13 sierpnia policjant afgański ranil dwóch żołnierzy USA w prowincji Nangarhar, a 17 sierpnia dwóch żołnierzy amerykańskich zostało zabitych przez Afghan Local Police w prowincji Farah.

## **Powody**

Obok dyskusji na temat liczby ataków spowodowanych przez talibów toczą się spory dotyczące samych przyczyn. Zdaniem gen. Allena tylko w przypadku 25% zamachów znane są ich prawdopodobne powody. Stwierdził on m.in.: „We don’t have enough data from those who have participated in the attacks to be able to make any kind of a definitive conclusion. We think the reasons for these attacks are complex. Some of them, we do believe, are about infiltration, impersonation, coercion. But some of them – and we think that’s about 25% or so” (Thompson, op.cit.).

Według powszechnej opinii komentatorów prasowych zdecydowana większość zamachów „GoB” jest dokonywana przez Afgańczyków, bez jakiegokolwiek udziału czy inspiracji ze strony talibów. W trakcie dochodzenia po dokonaniu zamachu 11 kwietnia 2011 r., w wyniku którego zginęło ośmiu amerykańskich oficerów będących mentorami afgańskich sił powietrznych, okazało się, że zamachowiec afgański płk Ahmed Gul nie był powiązany z talibami, a kierowały nim antyzachodnie emocje. Atak ten był najkrwawszym

---

<sup>2</sup> R. Taylor, A. Ferris-Rotman, *Another Afghan insider shooting as U.S. talks to Karzai*, „Reuters”, <http://www.reuters.com>, 23.08.2012.

<sup>3</sup> Według informacji jeden z komendantów afgańskiej policji zaprosił żołnierzy amerykańskich na posiłek na punkcie kontrolnym, po czym otworzył do nich ogień, zabijając trzech. Po dokonaniu zamachu miał zbiec z miejsca zdarzenia i dołączyć do talibów. Ciekawe jest to, iż została tu wykorzystana afgańska gościnność, która jest słynna na świecie. Żołnierze goszczeni przez Afgańczyka i będący przez niego chronieni – zostali przez niego zabici. *6 US Troops Killed by Afghan Counterparts*, „Voice of America”, <http://www.voanews.com>, 13.08.2012.

pojedynczym atakiem w historii<sup>4</sup>. Jeżeli założymy, że jest to prawda, to w takim wypadku problem „GoB” jest bardziej skomplikowany niż mogłoby się wydawać. Przyczyny personalne zamachów są trudne do ustalenia, gdyż większość zamachowców ginie w trakcie zamachu lub zaraz po nim. Same ataki mogą być wywoływane przez nieograniczoną ilość przyczyn czy osobistych konfliktów. Często są wynikiem szoku kulturowego, jakim jest spotkanie Afgańczyków pochodzących z małych, prowincjonalnych wsi z żołnierzami ISAF<sup>5</sup>. Zdarzają się przypadki trudnych relacji w gronie samych żołnierzy ISAF, także wynikających z odmienności kulturowych. Dla niektórych żołnierzy ISAF traktowanie Afgańczyków w sposób partnerski jest niemożliwe do zrealizowania, natomiast sami Afgańczycy, mający wysokie poczucie własnej godności, wszelkie tego typu sytuacje natychmiast wychwytyją. W skrajnych przypadkach może więc dochodzić na tym tle do ataków.

Na pewno przyczyną problemów jest masowa „produkcja” żołnierzy – z uwagi na przyjęty harmonogram wycofania się sił ISAF z Afganistanu. W związku z ogromnymi potrzebami i szaleńczym tempem nie jest możliwe odpowiednie sprawdzenie każdego kandydata<sup>6</sup>. Dopóki nie podano terminu wycofania się z Afganistanu sił ISAF, proces ten przebiegał powoli. Później przyspieszył, co skutkowało wzrostem potrzeb w zakresie odpowiednio przygotowanych instruktorów i mentorów ze strony ISAF. W ciągu kilku ostatnich lat, tj. do 2012 r., liczebność Armii Afgańskiej wzrosła z 30 tys. do 170 tys. Sytuacja ta w zasadniczy sposób wpłynęła na liczbę kontaktów z partnerami afgańskimi. Według obliczeń, aby roztoczyć parasol szkoleniowy nad brygadą liczącą około 4000 ludzi, potrzebna jest kompania mentorów w liczbie około 150 ludzi, co pokazuje liczbę potencjalnych kontaktów. Im niższego szczebla dotyczą kontakty, tym większe jest ryzyko zamachu. W przypadku kadry oficerskiej osoby te są lepiej sprawdzone i wyedukowane, a przez to – bardziej wiarygodne. Sama kwestia szybkiej budowy armii nie jest problemem. W 1941 r. armia USA została rozbudowana z poziomu 1 400 000 ludzi do 8 300 000 ludzi w ciągu czterech lat. W przypadku Afganistanu taki rozwój nie będzie możliwy głównie za sprawą braku odpowiedniego materiału ludzkiego.

Oczywiście za atakami stoją i inne powody, jak np. radykalizacja poglądów i postaw żołnierzy powracających z urlopów spędzonych w domach

---

<sup>4</sup> Jacinto L., *French tolerance dwindles over Afghan ‘insider threat’*, „France24”, <http://www.france24.com>

<sup>5</sup> L. King, *Afghanistan ‘insider’ attacks pose threat to West’s exit strategy*, „Los Angeles Times”, <http://www.latimes.com>, 23.09.2012.

<sup>6</sup> Na tym tle ciekawe wydają się reakcje świadków zamachów, żołnierzy czy policjantów, na ataki dokonane przez ich kolegów. Większość z nich okazuje smutek i dezaprobatę wobec dokonanych zamachów. Inni boją się, że siły zachodnie wycofają się wcześniej niż planowano, i zostawiają ich samych sobie, bez odpowiedniego przygotowania. W przypadku starszych stopniem żołnierzy reakcje negatywne wobec zamachów są bardziej wyraziste i wynikają ze świadomości sytuacji i ewentualnych konsekwencji wycofania się sił ISAF. Ibidem.

rodziny. Zachowanie to może być wynikiem działań talibów, którzy poddają rekrutów specjalnej „obróbce” psychologicznej. Nie można wykluczyć, iż żołnierze ci winią siły ISAF za sytuację bezpieczeństwa czy konieczność przebywania przez długie miesiące z dala od rodzin. Reakcje te są istotne, ponieważ ataki „GoB” są zaprogramowane właśnie na sparaliżowanie procesu szkolenia afgańskiej armii i policji (Hopkins 2012).

W przypadku 22 zamachów z ostatnich sześciu lat (do 2012 r.) NATO informowało, że w 38% były to przypadki spowodowane problemami psychicznymi, emocjonalnymi czy stresem spowodowanym przez ciągłe uczestnictwo w walce. Wielu rekrutów nie było w stanie walczyć, ponieważ nie dojrzało do tego psychicznie lub traciło stabilność emocjonalną z powodu zażywania narkotyków. Żołnierze afgańscy mieli problemy z dyscypliną lub po prostu byli analfabetami, co bardzo utrudniało proces szkolenia takich ludzi, który w wielu przypadkach ograniczał się do prostych czynności. Żołnierze afgańscy bardzo często pozostawali pod wpływem narkotyków także w trakcie prowadzenia misji bojowych, patroli czy operacji. Według danych UN Office on Drugs and Crime z 2010 r. około 1 mln Afgańczyków było uzależnionych od narkotyków. Daje to 8% (14 mln) populacji dorosłych w tym kraju, co jest wielkością dwa razy wyższą niż średnia światowa. Według danych USA ślady zażywania jednego z narkotyków – z czego w większości był to haszysz – znaleziono podczas badań przeprowadzonych wśród od 12% do 41% wszystkich rekrutów policyjnych. W związku z tym władze afgańskie są zmuszone do tolerowania w armii i policji narkotyków, takich jak marihuana i haszysz, w przeciwnym razie siły bezpieczeństwa liczyłyby tylko 20–25% obecnych stanów.

Ataki „GoB” są dla talibów szczególnie istotne ze względów propagandowych. 7 sierpnia 2012 r. talibowie opublikowali dwa filmy, na których widać żołnierzy ANA atakujących żołnierzy ISAF w Kunar i Uruzgan. Mullah Omar na forum dżihadystów ujawnił informację, że infiltracja szeregów afgańskich sił bezpieczeństwa jest wynikiem wydanych w zeszłym roku jego wytycznych i planu. Poinformował także, że utworzono departament *Call and Guidance, Luring and Integration*, którego zadaniem jest przekonywanie członków afgańskich służb bezpieczeństwa do aktów zbrojnych skierowanych przeciwko ISAF. Departament ten zajmuje się m.in. przeciąganiem żołnierzy i policjantów afgańskich na stronę talibów, traktując to jako ich obowiązek religijny. Według talibów departament ma swoje komórki operujące na terenie całego Afganistanu. Prawdopodobnie także zajmuje się lokowaniem swoich ludzi w strukturach afgańskich sił i służb bezpieczeństwa z zamiarem dokonywania późniejszych zamachów.

Oświadczenie mullę Omara, zamieszczone na forum „Voice of Jihad”, zostało przetłumaczone przez SITE Intelligence Group. Zawierało ono m.in. 33 punkty na siedmiu stronach tekstu wraz z filmem wideo. W oświadczeniu Omar poinformował o powołaniu wymienionego departamentu. W tym miejscu



należałoby przytoczyć trzy najważniejsze punkty, które pozwolą zrozumieć intencje talibów:

„3. Mudżahedini zinfiltrowali szeregi wroga zgodnie z planem przedstawionym im w ostatnim roku. Wielu świadomych Afgańczyków w szeregach przeciwnika pokazało swoją wolę pomocy mudżahedinom, po zorientowaniu się w rzeczywistości. W rezultacie zagraniczni najeźdźcy i ich sojusznicy w swoich bazach i wojskowych ośrodkach znajdują się pod destrukcyjną presją tych heroicznymi żołnierzy. Jesteśmy wdzięczni tym odważnym i historycznym bohaterom i cały naród oddaje im wielki szacunek. Oczekujemy od innych, że pokażą tę samą zimną krew i odwagę. Dzięki infiltracji mudżahedinów są oni w stanie bezpiecznie wejść do baz, biur i centrów rozpoznawczych wroga. Następnie z łatwością mogą dokonać decydującego i skoordynowanego ataku, zadając duże straty zarówno przeciwnikowi, jak i jego wyposażeniu. Co więcej, wielka liczba żołnierzy przyłącza się do mudżahedinów, służąc w wojskach ciężkich i lekkich, po opuszczeniu szeregów wroga. Mudżahedini szanują ich i zapewniają ochronę. W ostatnich dniach wy i my jesteśmy świadkami takich częstych zdarzeń.

29. Zapraszam cały personel kabulskiej administracji, szczególnie członków policji i armii, ich oficerów i pracowników departamentu służb specjalnych, aby zaprzestali wspierania najeźdźców w działaniach przeciwko waszej religii i państwu; dołączcie – jak wasi heroiczni koledzy – do szeregów mudżahedinów: tych, którzy od czasu do czasu podejmują akcje zniszczenia najeźdźców. Dołączcie do aktualnej walki w celu wyzwolenia waszego kraju i wyrzucenia obcych uzurpatorów – walki, która zakończy się sukcesem dzięki woli Boga. To zapewni wam szczęśliwe i dumne życie tu i po śmierci, będziecie w szeregach tych, którzy tworzą i rządzą.

30. Lepiej dla was jest wykorzystać szansę obecnie, ponieważ już niedługo najeźdźcy opuszczą Afganistan. Islamic Emirate dodał do swojej struktury organizacyjnej departament o nazwie *Call and Guidance, Luring and Integration*. Ich komórki działają operacyjnie na terytorium całego kraju, dodatkowo – poza innymi obowiązkami – zapewnią wam możliwości opuszczenia szeregów wroga i dołączenia do mudżahedinów” (Roggio 2012).

W trakcie konferencji prasowej, zorganizowanej 22 sierpnia 2012 r., Hamid Karzai oskarżył o odpowiedzialność za większość ataków „GoB” obce służby specjalne. Dzień później gen. John R. Allen w swoim komentarzu stwierdził, iż brak jest informacji na potwierdzenie tej tezy oraz poinformował, że cały czas prowadzone są analizy mające na celu znalezienie przyczyny ostatniego wzrostu tego typu ataków. Doradca Karzaja do spraw bezpieczeństwa – Aimal Faizi – poinformował, iż każdy przypadek ataku „GoB” jest wnikliwie analizowany przez stronę afgańską. Informacje pochodzą z przesłuchań, przechwyconych listów oraz nagrań rozmów. Na podstawie tych informacji strona afgańska ocenia, że za zamachami stoją obce służby specjalne,

nie wymienia ich jednak z nazwy. Jednocześnie wiadomo, iż rząd afgański często oskarża o to Pakistan i Iran (Shanker 2012).

Jeżeli chodzi o nagły wzrost ataków „GoB” w sierpniu 2012 r., to według byłego dowódcy sił amerykańskich w Afganistanie gen. Johna Allena powodów jest więcej niż jeden. Do najważniejszych zaliczył: działania talibów, powody osobiste zamachowców oraz święto religijne ramadan (zmęczenie postem). Ramadan dodatkowo nałożył się na sezon walk, co spowodowało skumulowanie negatywnej energii i zmęczenie żołnierzy oraz policjantów. W takich okolicznościach dużo łatwiej jest podjąć tak desperacką decyzję, jak atak na żołnierzy ISAF. Nie bez znaczenia pozostaje też redukcja sił amerykańskich i wprowadzanie w to miejsce mniejszych zespołów mentorów. Fakt, że małe grupy sił ISAF pozostają wewnątrz dużych jednostek afgańskich, ułatwia podjęcie decyzji o ich atakowaniu (Bowman, Filkins 2012).

### **Konsekwencje**

Jak wcześniej wspomniano, ofiary ataków „GoB” stanowią 13% wszystkich ofiar poniesionych przez ISAF w 2012 r. w Afganistanie. Skala oraz znaczenie tego typu ataków były niespotykane w historii amerykańskich sił zbrojnych. Nie zdarzyło się to nigdy podczas konfliktów w Iraku czy Wietnamie. Podobna sytuacja miała natomiast miejsce także w Afganistanie, w XIX wieku, i dotyczyła Armii Brytyjskiej.

Narastający problem ataków przeciwko żołnierzom ISAF miał swoje konsekwencje polityczne w Afganistanie i państwach ISAF, a także militarne, dotyczące samej misji. Utrzymująca się w dłuższej perspektywie sytuacja powodowała zwiększenie presji w niektórych państwach na wcześniejsze wycofanie sił z Afganistanu, nawet przed 2014 r. Zdarzyło się to m.in. w Nowej Zelandii, która podjęła taką decyzję, gdy trzech żołnierzy tego kraju zostało zabitych przez afgańskich kolegów<sup>7</sup>. Inaczej zachowała się Australia. W maju 2012 r. w prowincji Uruzgan został zabity Australijczyk. Incydent ten, wraz z poprzednim z listopada 2011 r., spowodował żądanie opozycyjnej Partii Zielonych w Australii natychmiastowego wycofania wojska z Afganistanu. Zostało ono odrzucone przez premiera Julia Gillarda, który stwierdził, że Australia dotrzyma wcześniejszych ustaleń i złożonych zobowiązań<sup>8</sup>.

Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku Francji. W trakcie afgańskiej wizyty francuskiego ministra spraw zagranicznych w styczniu 2012 r., po zamachu, w którym śmierć poniosło czterech Francuzów, a kilkunastu zostało rannych, zagroził on wcześniejszym wycofaniem 3600 żołnierzy francuskich. Najgorszym skutkiem takiej decyzji byłoby jednak ryzyko, że za przykładem Francji pójdą kolejne kraje.

---

<sup>7</sup> SAPA, *Afghans ready to counter insider threat*, „Iol News”, <http://www.iol.co.za>, 25.09.2012.

<sup>8</sup> J. Grubel, Ch. Kearney, *Afghan soldier turns gun on Australian troops, wounds three*, „Reuters”, <http://www.reuters.com>, 24.09.2012.



**Danielewicz, K., Ataki „Green-on-Blue” podczas misji ISAF w Afganistanie, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 136-149.**

Niestety, problem ataków nie mógł liczyć w Stanach Zjednoczonych na szerszą publiczną debatę w 2012 r. z uwagi na trwającą kampanię prezydencką. Wszelkie głośniejsze poruszanie tej kwestii mogło utrudnić ponowny wybór Baracka Obamy na urząd prezydenta USA. Ataki te dodatkowo mogły zagrozić planom USA wycofania się z Afganistanu i przekazania kwestii bezpieczeństwa tego państwa w ręce lokalnych sił. Wymagało to bowiem odpowiedniej liczby dobrze przygotowanych sił bezpieczeństwa, a to z kolei pociągało za sobą konieczność dobrze zorganizowanego wysiłku szkoleniowego, co bez zaufania pomiędzy szkołącymi i szkolonymi było niemożliwe (Hersh 2012).

Jak wspomniano, poza konsekwencjami politycznymi ataki miały także konsekwencje militarne. Po zabiciu w dniu 17 sierpnia 2012 r. amerykańskich żołnierzy sił specjalnych na zachodzie Afganistanu przez afgańskich rekrutów cały proces został zawieszony do czasu, kiedy wszyscy członkowie policji lokalnej (16 tys. osób) – Afghan Local Police (ALP) – przejdą ponownie proces sprawdzeniowy (vetting)<sup>9</sup>. Proces ponownego vettingu dotyczył w pierwszej kolejności ALP, która była trenowana przez siły specjalne, odpowiedzialne za trening także afgańskich sił specjalnych oraz jednostek komandosów. Zawieszenie szkolenia miało wpływ na około 1000 osób. Sam projekt ALP jest uważany za jeden z najbardziej efektywnych programów zwalczania zbrojnej opozycji w rejonach wiejskich, gdzie regularne siły policyjne czy wojskowe nie odnoszą sukcesów, ich obecność jest niewystarczająca lub żadna. Celem Amerykanów jest podwojenie sił ALP, chociaż niektórzy krytycy uważają, że siły ALP dopuszczają się nadużyć wobec ludności cywilnej, takich jak tortury, pobicia czy wymuszenia. ALP są szkolone przez małe grupy sił specjalnych a następnie – po certyfikacji – zmuszone do działania w odosobnieniu, bez wsparcia ze strony ISAF i często w najbardziej niebezpiecznych regionach.

Wzrost liczby ataków „GoB” nie mógł przejść bez echa także i w środowisku decydentów samego Afganistanu. W kilka tygodni po odejściu ministra spraw wewnętrznych Bismullaha Khana Mohammadiego oraz ministra obrony Abdula Rahima Wardaka, w związku z brakiem votum zaufania parlamentu, stanowisko stracił szef afgańskiej służby specjalnej – National Directorate of Security (NDS) – dr Rahmatullah Nabil. Ministrowie, pomimo dobrych relacji z ISAF, stracili stanowiska w związku z zarzutami korupcji oraz braku skuteczności w utrzymaniu bezpieczeństwa w Afganistanie.

---

<sup>9</sup> W zależności od państwa, na terenie którego realizowana jest operacja, czynności sprawdzeniowe są dokonywane poprzez sprawdzenie: kartoteki policyjnej, dokumentów dotyczących wcześniejszych stanowisk pracy, danych dostępnych publicznie, danych dotyczących zadłużenia, bazy danych organizacji międzynarodowych zajmujących się działalnością antyterrorystyczną czy informacje medyczne. Głównym celem procesu jest ustalenie, czy członkowie mają jakiegokolwiek kontakty z talibami lub innymi ugrupowaniami opozycyjnymi. *Physical Security*, FM 3-19.30, 8.01.2011, s. C5.

### **Sposoby neutralizacji zagrożenia**

Problemem było nie tylko zdefiniowanie zagrożenia, ale przede wszystkim znalezienie skutecznych środków zapobiegawczych czy neutralizujących. W związku z zagrożeniem „GoB” podjęto szereg takich czynności, i to zarówno ze strony ISAF, jak i samych Afgańczyków. Z powodu wzrostu liczby ataków na siły ISAF dowódca sił ISAF gen. John R. Allen zwołał 15 sierpnia 2012 r. pilną odprawę, w której udział wzięło ponad 40 dowódców. Podkreślił na niej konieczność zatrzymania niepokojącego trendu, który osłabia morale żołnierzy pełniących służbę w Afganistanie.

Zagrożenie, jakie niesły ataki „GoB”, zostało zauważone i komentowane m.in. przez prezydenta USA Baracka Obamę. Z jego wypowiedzi wynikało, iż trzy najważniejsze przedsięwzięcia mające doprowadzić do zneutralizowania zagrożenia to: poprawa skuteczności kontrwywiadu, podniesienie efektywności vettingu oraz program znany pod nazwą „Guardian Angel”. Należałoby jeszcze wspomnieć o konieczności ciągłego analizowania samego problemu i przyczyn jego powstawania, gdyż identyfikacją osób z tym związanych zajmował się kontrwywiad i inne elementy rozpoznawcze.

Mówiąc o programie „Guardian Angel”, mamy na myśli żołnierza lub ich grupę, niezaangażowanych w kontakt ze stroną afgańską. Najważniejszą ich rolą było pozostawanie z tyłu, z boku lub innym miejscu w taki sposób, aby sami, nie rzucając się w oczy, mieli całkowity ogląd sytuacji. W sytuacjach krytycznych mieli oni zadanie otworzyć ogień, by wyeliminować potencjalnego napastnika.

Według L. Panetty ponownej weryfikacji miał zostać poddany ośmiostopniowy proces vettingu, przy większym wykorzystaniu danych biometrycznych. Dotychczas każdy rekrut miał okazać się dwoma listami poręczającymi od starszyny z miejscowości jego pochodzenia. List poręczający był czymś w rodzaju gwarancji, że żołnierz będzie zachowywać się odpowiednio i zgodnie z zasadami.

Na obecną sytuację miał wpływ szybki wzrost liczebności sił afgańskich w latach 2009–2012, których szeregi wzrosły ze 100 tys. do 352 tys. ludzi. Przy tak szybkim wzroście liczebności, a jednocześnie niedoskonałym systemie vettingu, nie było możliwości zapobiec przyjmowaniu do armii i policji elementów niepewnych. Dodatkowo, nawet przy dobrym systemie vettingu, brak jakichkolwiek baz danych (rodzinnych, finansowych, związanych z zatrudnieniem), uniemożliwiał eliminację potencjalnych zamachowców (Hopkins 2012).

Sekretarz obrony USA L. Panetta podkreślał także konieczność zwiększenia intensywności działań kontrwywiadowczych, które miały szybko zidentyfikować zagrożenie „GoB”. Przewodniczący amerykańskich Połączonych Szefów Sztabów gen. Martin Dempsey poinformował w trakcie jednej z konferencji prasowej (14 sierpnia 2012 r.), że USA zamierza skierować większą

liczbę specjalistów do spraw kontrwywiadu na szczebel batalionu i poniżej<sup>10</sup>. Do Afganistanu miało zostać wysłanych dodatkowych 80 agentów kontrwywiadu. Ich zasadniczym celem miała być walka z wymienionym zagrożeniem, głównie poprzez wzmocnienie procesu vettingu nowych rekrutów, oraz przegląd i dokładna analiza profili osobowych osób już służących. Poprawie miały ulec także procedury służące wcześniejszej identyfikacji rekrutów, najbardziej podatnych na werbunek talibów<sup>11</sup>.

Innym sposobem na ograniczenie zagrożenia było prowadzenie działań uświadamiających zagrożenie i sposoby walki z nim wśród żołnierzy ISAF, z naciskiem na konieczność przestrzegania zasad kulturowych i zwyczajów obowiązujących w Afganistanie. Według jednego z naukowców, który przebadał 600 żołnierzy i policjantów afgańskich, duża część z nich miała bardzo negatywny stosunek do sił zachodnich. Spowodowane to było atakami sił ISAF na cywilów czy niewłaściwymi zachowaniami, jak oddawanie moczu na ciała zabitych Afgańczyków<sup>12</sup>. W trakcie jednego z incydentów nowo zaprzysiężony policjant otworzył ogień do żołnierzy amerykańskich (swoich trenerów) natychmiast po otrzymaniu broni do ręki, zabijając dwóch z nich. Po śmierci sześciu marines w dwóch innych atakach gen. John Allen nakazał wszystkim żołnierzom noszenie broni z załadowanym magazynkiem wewnątrz baz<sup>13</sup>.

Niestety, wprowadzanie przedsięwzięć, mających na celu ochronę żołnierzy szkolących afgańską armię, mogło także pogłębić wzajemne różnice kulturowe i brak zaufania, co w przyszłości zwiększyłoby tylko liczbę ataków „GoB”. Pewnym jest, że talibom chodziło o taki właśnie rozwój sytuacji. Dyrektor biura prasowego sił NATO w Kabulu plk Thomas Collins stwierdził, że należy zachować równowagę w działaniach mających na celu ochronę własnych żołnierzy, aby nie obrazić pracujących z nimi żołnierzy afgańskich. Szereg przedsięwzięć zostało także zainicjowanych przez samych Afgańczyków, dla których przerwanie procesu szkolenia ich sił bezpieczeństwa stanowiłoby tragedię.

W związku z narastającą liczbą ataków podjęto działania mające na celu ponowne sprawdzenie pochodzenia i kontaktów członków afgańskich służb bezpieczeństwa. W ich wyniku ponad 60 żołnierzy zostało usuniętych, a wobec 600 wszczęto odpowiednie procedury wyjaśniające. Przeglądowi ponownie poddano procedury rekrutacyjne do afgańskich sił specjalnych. W wyniku podjętych przez stronę afgańską przedsięwzięć z armii zostały usunięte setki osób, wykazujące skłonności do radykalizacji poglądów i postaw. Świadczyć miały o tym ich częste podróże do i z Pakistanu czy aktywne studiowanie

---

<sup>10</sup> „US to boost spy presence in Afghanistan”, „Hurriyet Daily News”, <http://www.hurriyetdailynews.com>, 12.10.2012.

<sup>11</sup> U.S. Sending Counterintelligence Agents to Afghanistan: Report, „Agence France-Presse”, <http://www.defensenews.com>, 24.09.2012.

<sup>12</sup> J. Sterling, *Coalition steps...*

<sup>13</sup> R. Taylor, A. Ferris-Rotman, *Another Afghan insider...*

propagandowych materiałów wydawanych przez talibów lub inne ugrupowania terrorystyczne.

Strona afgańska przygotowała szeroką akcję rekrutowania agentów w szeregach tych sił bezpieczeństwa, aby jak najwcześniej neutralizować zagrożenie. Wcześniejsze przedsięwzięcia, mające na celu zminimalizowanie stopnia infiltrowania szeregów sił bezpieczeństwa przez talibów, niestety okazały się nieskuteczne. Podstawowymi środkami zaradczymi wdrożonymi przez stronę afgańską były: wprowadzenie w szeregi sił bezpieczeństwa oficerów wywiadu, kontrwywiadu czy rozpoznania, śledzenie czy nasłuch połączeń telefonicznych realizowanych przez żołnierzy i policjantów z rodzinami oraz zakaz używania telefonów komórkowych przez młodych rekrutów.

Szef Sztabu Armii Afgańskiej gen. Sher Mohammad Karimi stwierdził, iż intencją czynników politycznych i wojskowych było spowodowanie, by każdy żołnierz miał poczucie ciągłej obserwacji i nadzoru<sup>14</sup>. Oczywiście, zdawał on sobie sprawę, że sytuacja taka może negatywnie wpływać na morale żołnierzy, ale pewne niezbędne przedsięwzięcia musiały być wdrożone. W związku z tym wprowadzono w szeregi m.in. 176 oficerów wywiadu, których zadaniem było, wspólnie z innymi elementami rozpoznawczymi, wczesne wykrywanie i identyfikacja osób mogących planować kolejne ataki typu „GoB”. Karimi podkreślał w swoich wypowiedziach, że pomimo posiadania teoretycznie doskonałych przepisów dotyczących vettingu nowych rekrutów, wprowadzenie ich w życie było niemożliwe ze względu na ogromne potrzeby werbunkowe armii, tj. 12 tys. ludzi miesięcznie.

Innym istotnym przedsięwzięciem była kontrola i obserwacja żołnierzy udających się na urlopy pod kątem ich kontaktów i stwarzania zagrożenia po powrocie do jednostki macierzystej. Kolejnym krokiem, wprowadzonym na początku 2012 r., było zmuszenie części żołnierzy do ściągnięcia rodzin z Pakistanu do Afganistanu lub opuszczenie szeregów armii. Dodatkowo strona afgańska poprosiła siły ISAF, głównie amerykańskie, o wsparcie techniczne w zakresie urządzeń do prowadzenia badań wariograficznych, nasłuchu telefonów komórkowych czy urządzeń biometrycznych. Wymienione urządzenia zdecydowanie poprawiłyby możliwości strony afgańskiej w zakresie sprawdzania i prześwietlania przeszłości rekrutów.

Każdego dnia w 2012 r. kontakty Afgańczyków z ISAF dotyczyły prawie 500 tys. żołnierzy i policjantów. Afgańczycy ze swojej strony mieli zamiar zbierać dane biometryczne i porównywać je z osobami podejrzanymi o kontakty z talibami. Poprawie miał ulec system sprawdzania młodych rekrutów oraz dokumenty uwiarygodniające, wystawiane przez starszyznę, która zaświadcza za

---

<sup>14</sup> W celu jak najwcześniejszego wykrycia potencjalnego zagrożenia afgańskie służby specjalne starają się lokować agentów w szeregach armii już na etapie szkolenia podstawowego rekrutów. B. Starr, M. Popalzai, Ch.J. Carter, *All coalition troops at Afghan bases now armed around the clock*, „CNN”, <http://edition.cnn.com>, 10.09.2012.

**Danielewicz, K., Ataki „Green-on-Blue” podczas misji ISAF w Afganistanie, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 136-149.**

młodego rekruta. Według rzecznika afgańskiej armii Zahira Azimiego w wyniku podjętych działań prace w ANA straciły setki żołnierzy, z których wielu trafiło do aresztu. Powody były różne, np. część miała niekompletne lub sfalszowane dokumenty, część natomiast była zaangażowana w rozpoznawanie żołnierzy ISAF.<sup>15</sup>

### **Zakończenie**

Po jedenastu latach amerykańskiej obecności w Afganistanie uderzają następujące liczby: około 2000 zabitych żołnierzy amerykańskich, 16 tys. rannych, 12 tys. afgańskich cywilów zabitych oraz 400 mld USD wydanych od 2007 do 2012 r. Najgorsze jest to, że po tym wszystkim misja nie została zakończona sukcesem, a Amerykanie podjęli decyzję o wycofaniu (Brattberg 2013).

Artykuł dotyczy zasadniczo okresu do 2012 r., jednak ciekawie przedstawiają się statystyki po tym okresie. W 2013 r. doszło do 13 ataków „GoB”, a w 2014 – tylko do trzech. W 2013 r. ataki te spowodowały 9,9% wszystkich ofiar śmiertelnych wśród żołnierzy ISAF, natomiast w 2014 r. ofiary tych ataków stanowiły 5,3% ofiar śmiertelnych. W wyniku ataków „GoB” w 2013 r. rannych zostało 29 żołnierzy, a w 2014 r. – 22 żołnierzy. Z kolei od 8 kwietnia 2015 r. do maja 2016 r., tzn. już po zakończeniu misji ISAF i przemianowaniu jej na Resolute Support, miał miejsce tylko jeden atak „GoB” (Roggio, Lindquist 2017).

O ile w 2012 r. żołnierzy ISAF służących w Afganistanie było około 100 tys., to w 2013 r. – ok. 84 tys., a w 2014 r. – już tylko ok. 28 tys. Powyższe wskazuje, że drastyczne zmniejszenie liczby żołnierzy misji ISAF czy Resolute Support znacznie ograniczyło liczbę ataków „GoB”. Na powyższe składa się z całą pewnością zmniejszenie liczby dziennych kontaktów pomiędzy żołnierzami Resolute Support a ANSF, co w konsekwencji zmniejsza szanse na dokonanie takiego ataku. Z drugiej strony, mniejsza liczba kontaktów ogranicza liczbę potencjalnych nieporozumień, które miały wpływ na liczbę ataków „GoB” dokonywanych z powodów osobistych.

### **Literatura**

- Abi-Habib, M., Sultani, Z., 2012, *Karzai Fires Afghan Intelligence Chief*, 'The Wall Street Journal', August 29.
- Brattberg, E., 2013, *Europe, Afghanistan and the Transatlantic Relationship after 2014*, Stockholm International Peace Research Institute, Stockholm.

---

<sup>15</sup> 'Hundreds' of Afghan troops disciplined after rogue attacks, „BBC News”, <http://www.bbc.co.uk>, 5.09.2012.

**Danielewicz, K., Ataki „Green-on-Blue” podczas misji ISAF w Afganistanie, Przegląd Geopolityczny, 21, 2017, s. 136-149.**

- Bowman, T., Filkins, D., 2012, 'Green-On-Blue' Attacks Challenge Afghan Security, The New Yorker, August 23.
- Hersh, J., 2012, Afghanistan 'Green-on-Blue' Attacks Get High-Level Attention, The World Post, HuffPost, 08/20/2012.
- Hopkins, N., 2012, Afghanistan: NATO strategy at risk from 'insider threat', The Guardian, September 16.
- Insider Threats in Partnering Environments*, 2011, The Tactical Reference Guide for Military Leaders, Assymetric Warfare Group, Fort George G. Meade, Maryland.
- MacFarland, S.B., 2012, *Inside the Wire Threats – Afghanistan (Green-on-Blue) Smart Card*, ISAF HQ.
- Roggio, B., 2015, Afghan soldier kills American in inside attack, FDD's Long War Journal, April 8.
- Roggio, B., Lindquist, L., 2017, *Green-on-blue attacks in Afghanistan: the data*, FDD's Long War Journal, March 19.
- Thompson, M., 2012, *Goldilocking the "Insider Threat"*, Time, August 24.

**„Green on Blue” attacks during the ISAF mission in Afghanistan**

*Due to the fact that final date of ISAF (International Security Assistance Forces) operation had been establish for 31 December 2014, it was necessary to train Afghan Security Forces that could take over the responsibility for security in Afghanistan after the ISAF forces have withdrawn. Taliban began offensive aiming to paralyze that process. Their main goal was to undermine the trust between ISAF and ANSF forces. One of their main activity was to conduct attacks which are often referred to as „Green on Blue” („GoB”) or „Inside the Wire Threat”. The author tries to define the problem till the 2012, present its causes, consequences and countermeasures undertaken to neutralize.*

**Key words:** War in Afghanistan, Green on Blue attacks, Inside the Wire Threat, ISAF, Afghan National Security Forces, ANA, ANP.